

№^{ro} 5.

D. 6. Stycznia.

PIĄTEK.

ROK 1826.

KURJER

Warszawski

WSPOMNIENIA.

Sejm Konwokacji po
zgonie Zygmunta Au-
gusta 1573.

BÓG powołał do siebie Błogosławionego przez miliony *Lulu ALEXANDRA I.* Świat utracił Dawcę pokoiu, wzór dobroczynnych Monarchów. Rossja utraciła najłaskawszego *Władcę*, którego panowanie było poświęcone jej uszczęśliwieniu. Polska utraciła swego *Wskrzésiciela*, swego *Dobroczyńcę!* Jle serca Polaków były przęięte najczulszą wdzięcznością dla swego miłościwego *Ojca*; dla zbawcy swego, tyle łez napelnione są najboleńszym smutkiem utraciwszy tego który wyrzekł zostając *królem* naszym. „Polacy! bogdaiby pamiętna epoka, co zamienia wasze losy, mogła ustalić na zawsze wasze życzenia, wasze nadzieie i wasze uczucia!”, — **BÓG** powołał do siebie wiekopomnej pamięci *ALEXANDRA I.*, lecz żyje *ON* i żyć wiecznie będzie w sercach milionów Ludzi których uszczęśliwił swą nieporównaną dobroczynnością, i w sercach ich najodleglejszych potomków! — O ostatnich chwilach życia *Najmiłościwszego MONARCHY*, takie są wiadomości w *Gazetach Petersburskich*.

Cesarz poczuł się już w *Bakezisaraj* w *Krynie* cokolwiek słabym; mimo tego przedsięwziął podróż swoją napowrót do *Taganrogu*, którą pojechał i konno odbywał. Dnia 17 Listopada, we *Wtorek*, o godzinie 3 z południa przybył list od *Cesarza Jmci* datowany dnia 5 Listopada, w którym donosił *N. Matce Swojej* że powrócił do *Taganrogu* lekka słabością dotknięty, lecz

że się szanuje, i że to wszystko mało znaczy. Dnia 18 Listopada, we *Srodę*, wieczorem, *Wielka Kżna Jejmość Helena*, otrzymała list od *N. Cesarzowej Jejmości Elżbiety* pod dniem 9/21 w którym *N. Pani* między innymi rzeczami prosi *Jej Wysokości*, ażeby uwiadomiła *N. Cesarzowę Jmość Marjã*, że *Cesarz* ma się lepiej, i że sama nie pisze do *Cesarzowej Jmości* dla tego, aby się nie zdawało, iż choroba *Cesarza Jmci* jest zatrważającą. — Dnia 22 Listopada w *Niedzielę* z rana, otrzymano list od *N. Cesarzowej Jejmości Elżbiety* pod dniem 12, w którym *N. Pani* wyraża, iż *N. Cesarz Jmć* znowu dotknięty paroxyzmem gorączki nie może sam pisać, dodając, że za kilka dni spodziewa się donieść o mniej ważnych przedmiotach. — Dnia 25 we *Srodę* o godzinie 8 wieczorem, otrzymano list *Naczelnika Głównego Sztabu J.C.M. Jenerał-Adjutanta Barona Diebicza*, datowany d. 15 Listopada, w którym opisuie powiększenie się choroby *Cesarza Jmci*, nazywając ją gorączką żółciową, którejsymptomata od 13 a szczególnie od dnia 14 stały się mocniejszymi ciągłemi. Taki stan *N. Chórego* skłonił dnia 15 otaczających *N. Pana* że radzili mu przyjąć *N. SAKRAMENT*, co też *Monarcha* z właściwą sobie pobożnością i mocą wiary uczynił. Po tem użyto środków które nieco gorączkę uśmierzyły. Lekarze nie tracili całkiem nadziei, nie tiali że stan *Cesarza* jest niebezpiecznym. — Dnia 26, przy końcu nabożeństwa przybył goniec z listem od *N. Cesarzowej Jmci Elżbiety* datowany d. 17 Listopa-

da, w którym uwiadamia, że stan zdrowia Cesarza Jci widocznie się polepszył, co potwierdzał list prywatny Jenerał-Adjutanta Xiążęcia *Wotkońskiego*, który dodaje, że zrana Cesarz Jmé poznał wszystkich, którzy Go otaczali, i rozmawiał z Cesarzową Jścią dosyć mocnym głosem. — Lekarz przyboczny *Wylie*, w buletynie tegoż dnia 17 wyraża, że przez użycie lekarstw zewnętrznych, wzykatorji, piawek, udało się wyprowadzić Cesarza z letargu w którym się znajdował, i że ta okoliczność powiększa nadzieję. Wieczorem tegoż dnia otrzymano list i buletyn Doktora *Wylie* datowany d. 16 oznajmiający że Cesarz Jmé znajdował się tego dnia w najniebezpieczniejszym stanie; lecz gdy się goniec z tą wiadomością spóźnił, przeto otrzymano wcześniej doniesienie o polepszeniu z dnia 17. — Radość, którą te pomyślnie wiadomości sprawiły tak na dworze iako i w mieście, trwała niestety! bardzo krótko. Goniec przybył d. 9 przed południem przywiózł okropną nowinę, że Cesarz ALEXANDER rozstał się z tym światem dnia 1 Grudnia pomiędzy godziną 10 a 11 z rana na łonie swojej dostojnej Małżonki, Cesarzowej Elżbiety, która Go ani na chwilę przez ciąg jego choroby nieodstępowała. — NAJIASNIEJSZA CESARZOWA MATKA Znajdowała się właśnie na *Te Deum*, śpiewaniem w hołdzie dziękczynienia za odebraną dniem pierwszej w wieczór wiadomość, gdy J. Cesarzewiczowska Mość Wielki Xże MIKOŁAJ, który naprzód otrzymał wiadomość o tem smutnem zdarzeniu, kazał poprzestać nabożeństwa, wezwał Archimandrytę, aby z krzyżem Stym w ręku, stanął przed Jego Najjaśniejszą MATKĄ, i dając jej pociechy których samatyłko Religja udzielić może, oznajmił jej okropną tę nowinę. — Najjaśniejsza Cesarzowa Matka znosi z pokornem poddaniem się woli Najwyższego okropny cios który Ją dotknął, i początko-

wie oiej zdrowie wzniecał obawę. — Dwór Cesarski przybrał wielką żalobę zwyyczajną, zaczawszy od 27. nim ostatecznie postanowiono będzie o wielkiej żalobie na części i Klasy. Codzienną żalobną nabożeństwo odbywa się w kościele katedralnym *Matki Boskiej Rożańskiej* i we wszystkich kościołach, dokąd nieustannie zbiera się tłum wiernych, którzy ustóp oltarzy składają hołd swoich łez i modłów za Ojcem który ich miłości wydał ty został.

Gazety zagraniczne donosząc o zgonie N. Cesarza ALEXANDRA, napełnione są wyliczaniem Cnot Jego, i wynurzeniem wdzięczności iaką winna *Europa Dawcy* pokoiu. — w *Berlinie* żaloba dworska nakazana na 4 tygodnie; przez takiż czas całe wojsko *Pruskie* nosić będzie żalobę. Teatr *Berliński* był przez 3 dni zamknięty. Rodzina Królewska iest pogrążoną w najgłębszym smutku. — w *Wiedniu* Dwór Cesarsko Austrjacki przywdział żalobę na 5 tygodni; Teatra Cesarskie zamknięto na dni 5.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Urząd Muncypalny M. S. Warszawy.

Wzamiarze zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom z szybkiej i nieostrożnej Jazdy pochodzącym, przypomina Mieszkańcom Miasta Watszawy, że nikomu czy to konno, wozem, pojazdem, lub sankami niewolno iest przez Miasto wczwał czyli wgalop, ani też zbyt prędko iechać i koni rozpędzać; że każdy iechać powinien wolnym truchtem, trzymając się zawsze strony prawej; że nakoniec iezdzenie lub prowadzenie koni po trotuarach iest zabronione. Polecając ściśle dopełnienie powyższych rozporządzeń Urząd Muncypalny uwiadamia Mieszkańców Stolicy że dopilnowanie skutku nakazanem iest Policji Wydziałowej, i że przekraczający przytrzymani, i do surowej odpowiedzialności stósownie do artykułów 327,

575 i 576 i następnych prawa karnego pociągnięci zostaną. — w *Warszawie dnia 4 Stycznia 1826.* — Wice-Prezydent *Lubowidzki.* *M. Gaiewski.*

Dnia 4 b. m. o godzinie 7 wieczorem, zszedł nagle z tego świata *JX. Simon Bielski* w osmdziesiątym pierwszym roku życia, Weteran Literatury naszej i zasłużony Członek Zgromadzenia *XX. Piarów* przy ulicy Długiej. Żałobne nabożeństwo za duszę jego odbędzie się w Sobotę. Później damy wiadomość o życiu i dziełach tego Meża.

Onegdaj odbyło się uroczyste otwarcie *Szkoły Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego*, w obec Członków Komisji Rządowej *W. R. i O. P.*, całej prawie Rady Instytutu Politechnicznego, Rektorai wielu Professorów *K. W. Univer. JW. Minister Stann Szaszic*, iako *Prezes Rady Instytutu Politechnicznego*, mającej urządzić i rozwiać tak ważny i tyle pożądany dla kraiu zakład; zagałł posiedzenie stosowną przemową, w której dokładnie wystawił potrzebę stosowania naukowych teorji do praktycznego życia, i iak takowe stosowanie korzystnie rozkrzewionem u nas być może przez zaprowadzenie w stolicy *Instytutu Politechnicznego.* — Po skończonej mo wie szanownego Prezesa, odczytano różne Reskrypta Kommissji Rząd: *W. R. i O. P.* dotyczące się założenia i urządzenia *Szkoły Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego.* — Poczem Dyrektor tejże Szkoły i Professor *K. War. Uniwersytetu W. Garbiński*, wskazał cel całego Instytutu, i jedność i hac moją wszystkich jego wydziałów; przeznaaczenie Szkoły Przygotowawczej i zachęcał młodzież wchodzącą w tym roku do tejże Szkoły, do gruntownego przejęcia się obowiązkami swego przyszłego powołania. — Ponieważ wbieżącym roku ci tylko na uczniów stałych Szkoły przygotowawczej do *Instytutu Politechnicznego* przyjęci być

mogą, którzy sobie za praktyczny zawód *Inżynierją* i *Budownictwo* cywilne, lub też miernictwo obierają; przeto Dyrektor wspomnianej Szkoły zawiadamia wszystkich mających powyższy zamiar, aby się do mieszkania iego, w domu pod Nr 1254 przy ulicy Nowy świat będącego, w przeciagu oznaczonego czasu, to jest: w dniu 9 i 10 b. m. i r. w godzinach między 8 a 9 zrana zgłaszali. Zgłoszenie to, które powinno być na piśmie i oddane osobiście w ręce Dyrektora, wyrażać ma przyszły Kandydata zawód i miejsce w którym dotąd pobierał nauki. Oddający się Inżynierji Cywilnej i Budownictwa w całej rozciągłości, winien iest okazać świadectwo dojrzałości Akademicznej. Oddający się Budownictwu niższemu Miernictwu, lub którejkolwiek z tych dwóch nauk, winien okazać świadectwo ukończenia przynajmniej klasy 4tej Szkołi Woiewów; co iednak nie uwalnia od przepisane go tentaminu. — *K. Garbiński D. S. P. J. P.*

Wczoraj było zimna stopni 12. — Dziś 10.
NOWOSCI ZAGRANICZNE.
Od Granic Tureckich.

w *Atenach* panuje zupełna spokojność, z tego powodu wiele rodzin Greckich przeniosło się tam z innych prowincji. *Ibrahim Basza* spalił miasto *Tryniste*, niemniej w tymże czasie dobył miasteczko *Kremasti* leżące blisko *Napoli di Malwanja*. Potwierdza się wiadomość że *Ibrahim Basza* w czasie marszu z *Mistry* do *Trypolizy* pod *Longanja* został pobity przez Greków. — Donoszą z *Smirny* iż przyplłynęła tam Fregata pod banderą Admirała Franc: *Rygni* która przywiozła wiadomość że z powodu popełnionych rabunków przez Korsarzy *Greckich* na okrętach franc: ten Admirał był przymuszony zalić się na podobne postępowanie. Prymaci wysp *Hydry* i *Spezji*, przysłali Admirałowi 12,000 piastrow wynagrodzenia dla kupców *Francuzkich* któ-

rym towary były zabrane, niemniej wydali kilkadziesiąt pak rozmaitych towarów, przez Korsarzy *Greckich* zabranych. — Konsul *Francuzki* w *Samarna* odesłał knpcem francu: do *Marsylii* 20,000 piastrow które mi także Korsarze *Greccy* dawniej zabrali. z *Paryża*.

Bankierowie *Fuld* i *Oppenheim* w *Paryżu*, uwiadamią publiczność, iż procenta *Mexykańskiej* pożyczki bez nowych kosztów płacić będą. — Składka dla rodziny zmarłego Jenerała *Foy* wynosi teraz 501,746 fr: — Donoszą z *Madrytu* d, 8 z: m: iż liczna banda *Rabusiów* wkroczyła konno do miasta *Torezon*, i zrabowała tam najbogatszych Obywateli. — w *St. Sebastjan* uwięziono z tamecznego garnizonu Pułkownika, Adjutant'a i Kapitana z wojska francuzkiego, iednak dotąd niewiadoma przyczyna. — w *Hiszpanji* zakazano wprowadzenie z zagranicy takiego kolwiek bąc dzieła w języku *Hiszpańskim*. — w *Paryżu* przedają teraz w pewnej Cukierni Likier pod nazwiskiem *Spirytus* (Espirt) *Jenerała Foy*, na karteczkach poprzylepianych na tychże flaszeczkach znajduje się napis *tyz francuzów*. — z Rozkazu Króla *Francuzkiego* zwołano Izby deputowanych na dzień 31 b:m: — D. 19 Listo: wszczeta się walka na otwartem morzu między okrętem *Korsarza Kolumbijskiego* i 5 statkami wojennymi *Hiszpańskimi*, która na tem się skończyła że okręt *Kolumbijski* mimo pomocy umknął do Portu *Gibraltaru*. Burmistrz miasta *St. Kwenten* wydał rozkaz że tameczne winiarnie i kawiarnie o godzinie 9 wieczorem już muszą być zamknięte, a to z powodu, iż żony tamecznych mieszkańców uważały się na swoich mężów że ci do północy tam bawią godzinie. — Ostatnia wiadomość z *Madrytu* donosi że tam wszystko zostaje w spokojności. —

DONESIENIA.

Laskawy znalazca dziełka pod tytułem: *De la Mineralogie par J. A. H. Lucas, Paris 1818, in 8vo*, zrabionego przy Gmachach Uniwersyteckich w dniu wczorajszym o godzinie 8 rano, najczulsze podziękowanie i nagrodę odbierze, gdy go oddać raczy u ulicę Obożną pod Nr 2765 na pierwsze piętro. Dziełko bowiem to pożyczonem było przez proszącego o zwrot onegoz.

Ponawia się Uwiadomienie Sza: Public: iż Licytacja w *Warszawie* przy ulicy Rynek Nowego miasta pod Nr 317, w dniu 3 m. i r.b. kontynuowana, z odroczenia dnia 10 Stycznia r.b. o godzinie 2 z południa przypada, i doi następujących kontynuowana będzie, gdzie Firanki grodenablowe iedwabne z frandzją Firanki ptyfeniowe, Porcelana, Numizmata, Obrazy, Instrumenta fizyczne etc: przez publiczną Licytacja za gotowe pieniądze sprzedawane będą. — Stan: *Modzelewski* Komornik.

w Fabryce Budowy Teatru Narodo: i Oficyny Nowego *Marywillu* znajdują się do przedauia zwolnej ręki za pomierną cenę Beczki od wapna, zdane dla bednarzy wilości do kilka tysięcy sztuk; informacja w tejsze fabryce.

Papiery służące wojskowym, dnia onegdajszego o godzinie 6 zwieczora przed dumem *Petyskusa* zostały zgbione; ktoby je znalazł zechce się zgłosić do byłej Biblioteki *Zaluskich* a terazniejszego domu *Nowakowskiego* na 2 piętro od frontu; gdzie nagrodę odbierze.

W bliskości Pałacu *Saskiego* iest do nacięcia dla *Kawalera*, wygodna bezpieczna i porządna Stajnia, której okna wychodzą na *Saski Ogród*. Dowiedzieć się o takową można pod Nr 614 przy ulicy *Trębackiej*, u *J.P. Bregha* *Majstra Krawieckiego*, mieszkającego na 2gim piętrze.

Niżej podpisany polecając się Szanownej publiczności, iż u niego w Cukierni przy ulicy *Nowy Swiat* Nr 1298 w domu *J.P. Paprockiego* exystującej, można dostać i obstałować w każdym czasie iak zwykle przez ciąg *Karnawału*, *Ponczków świętych* iak najlepiej urządzonych. NB. Wszelkie obstałunki co się tyczy Cukierni zawsze przyjmuje i one za pomierną cenę robić przyrzeka. — **F. Buoll.**

Rewers, wraz z *Aktami zsytyemi*, na sumę zło: pols, 400, wydany przez *Abrahama Kohn*, na rzecz *Hajmowi Jesionowskiemu*, i przez tegoż odstąpiouy na imie *Herszka Merjan*. Znalazca raczy oddać za dobrą nagrodę do *Herszka Merjan* w *Pradze* pod Nro 210, gdyż zadużej korzyści mieć z tego niemoże, ponieważ już zaradze środki przedsięwzięto.